

I o co tyle milczenia – Anna Maria Jopek

I o co tyle milczenia?

Między nami niewiele się zmienia

To miłość jest inna

Niełatwa, nieskromna, niewinna

I o co tyle milczenia?

Lepiej mów, że mam serce z kamienia,

Że się zmieniam jak moda, kobieta i szczęście i woda

Każda moja łza

i wspomnienie chrztu

Popielata mgła,

śnieg na szczycie gór

Tropikalny deszcz,

lód na szklanki dnie

I mój złoty pot,

gdy kochamy się

Mogą jutro być chmurą, rzeką

Mogą jutro być wieczną bielą

Mogą jutro być burzą, rosą

Mogą jutro być akwarelą

Chmurą, rzeką

Wieczną bielą

Burzą, rosą

Akwarelą

(instrumental)

I o co tyle milczenia?

W takiej ciszy źle brzmi:

Ja nie proszę, nie płaczę

Ja kocham codziennie inaczej

Każda nasza

noc do utraty tchu

Zakochany wzrok

i spotkanie ust

Przenikanie dusz,

obietnice Twe

I mój złoty pot,

gdy kochamy się

Mogą jutro być inne, nowe
Mogą jutro być obłąkane
Mogą jutro być zgasłe, żadne
Mogą jutro być zapomniane
Inne, nowe
Obłąkane
Zgasłe, żadne
Zapomniane
Inne, nowe
Obłąkane
Zgasłe, żadne
13:4 Zapomniane
Inne, nowe
Obłąkane
Zgasłe, żadne
Zapomniane
Inne, nowe
Obłąkane
Zgasłe, żadne
Zapomniane



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych